



**Grzegorz Wąchol**

 <https://orcid.org/0000-0002-6427-7231>

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

## **Solidaryzujące czynniki religijne we wspólnotach wiary**

 <https://doi.org/10.15633/9788374389952.18>

Współczesny świat rozwija się coraz szybciej w dziedzinie technologii i gospodarki, ale w przestrzeni relacji osobowych często można zaobserwować regres. W związku z takimi zmianami społecznymi powstają różnego rodzaju pomysły i przedsięwzięcia mające odbudować obumierające więzy interpersonalne. Coraz popularniejsze są kursy i szkolenia komunikacyjne, poradniki o tym, jak żyć wśród innych, terapie przywracające sprawność kontaktowania się z innymi w sytuacji dysfunkcji psychicznych.

Oprócz nowatorskich metod terapeutycznych i prewencyjnych ogromne bogactwo wnosi codzienne życie, a w nim przestrzeń wiary. Wspólnoty religijne, szczególnie w obrębie Kościoła katolickiego, mogą wnieść wiele dobra w rozwój zdrowych relacji interpersonalnych. Oprócz swojej podstawowej funkcji, jaką jest otwieranie wiernych na Boga i prowadzenie ich do świętości, mają w sobie liczne walory pozytywnie wpływające na rozwój solidarności – rozumianej wielopoziomowo – z samym sobą, innymi ludźmi oraz Bogiem.

### **Cywilizacja samotności**

Różnorakie spostrzeżenia pokazują, że człowiek XXI wieku jest coraz bardziej samotny. Spełniają się w ten sposób słowa Josepha Ratzingera, który we *Wprowadzeniu do chrześcijaństwa* zapowiedział, że przyszłość ludzkości będzie wiązała się z coraz gwałtowniejszym rozwojem gospodarczym i technologicznym, przy jednoczesnym regresie kultury i zdolności tworzenia zdrowych relacji. Za tym zjawiskiem ma stać narastający egoizm coraz

bogatszego społeczeństwa Zachodu<sup>1</sup>. W podobnym tonie wypowiadał się Jan Paweł II. Wprowadzając Kościół w nowe tysiąclecie, zaapelował do katolików całego świata, żeby byli gotowi świadczyć o Chrystusie w samotności, która realizuje się w odrębności światopoglądowej żyjących obok oraz w realnym poczuciu bycia samemu<sup>2</sup>. Stary Testament postrzega samotność jako formę przekleństwa lub przynajmniej braku łaski i błogosławieństwa od Boga. Kohelet stwierdza, że samotni doznają krzywdy i cierpienia, co określa biblijnym terminem *biada*, a towarzysze Hioba, którzy odwiedzają go w niedoli, wierzą, że samotność jest zemstą od Boga, będącą konsekwencją grzechu<sup>3</sup>.

Stan samotności jest postrzegany jako niepożądany – wiąże się z nim wiele obciążeń psychicznych, duchowych, socjologicznych i osobowych. Wskazują na to badania kondycji społeczeństw – prowadzone w różnych wymiarach – i opinie młodych ludzi, dla których samotność już w wieku szkolnym jawi się jako jedno z podstawowych zagrożeń<sup>4</sup>. Samotność stawia ludzi w pojedynkę wobec wszystkich wyzwań, jakie pojawiają się na jego drodze, a to jest sprzeczne z naturą człowieka, która ma charakter relacyjny i jest powołana do tworzenia interakcji społecznych<sup>5</sup>. Stanowi też podstawę wielu zaburzeń i nieprawidłowości, związanych między innymi z lękiem, depresją czy unikowym wzorcem przywiązania<sup>6</sup>. Catherine Paddock wyróżnia trzy wymiary samotności, które odpowiadają obszarom życiowym, w jakich może się przejawiać: społeczny, emocjonalny i rodzinny<sup>7</sup>. Samotność jest też głównym czynnikiem ryzyka zachowań autodestrukcyjnych i uzależnień wśród dzieci i młodzieży<sup>8</sup>. W badaniach empirycznych poczucie osamotnienia kore-

1 Por. J. Ratzinger, *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, KUL, Lublin 2017, s. 62–70.

2 Por. Jan Paweł II, List apostołski *Novo millennio ineunte*, Rzym 2001, nr 36.

3 Koh 4, 10; Hi 3–5.

4 Por. D. Zagornik, *Razem a jednak osobno – samotność XXI wieku*, w: *Samotność: prawda czy mit?*, red. J. Zimny, WN KUL, Stalowa Wola 2005, s. 109–120. M. Kleszcz, M. Łączyk, *Młodość licealna wobec wartości, samotności i pasji*, Impuls, Kraków 2013, s. 106–114.

5 Por. Rdz 1. G. Godawa, *Aksjologiczne podstawy wsparcia społecznego*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, WN UPJP2, Kraków 2015, s. 40–76.

6 Por. K. Potaczała-Perz, *Style przywiązania kształtowane w rodzinie i ich wpływ na rozwój emocjonalny dziecka*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 11 (2018) nr 1, s. 109–125.

7 Por. C. Paddock, *O samotności*, cz. 1, <http://www.psychologia.edu.pl/obserwatorium-psychologiczne/1139-0-samotnosci-cz-1.html> (28.06.2021).

8 Por. K. Wasilewska-Ostrowska, *Samotność emocjonalna – jako jeden z czynników ryzyka uzależnień wśród młodzieży*, „Wychowanie na co Dzień” (2013) nr 10–11 (241–242), s. 17–21. K. Wasilewska-Ostrowska, *Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone” 17 (2018) nr 3, s. 63–64.

luje w sposób negatywny z wymiarami przystosowania społecznego, takimi jak: dominacja, towarzyskość, swoboda towarzyska, wydajność umysłowa, odpowiedzialność, dobre samopoczucie, chęć podobań się<sup>9</sup>. Pomiar stanu społeczeństw w kręgu cywilizacji zachodniej pod kątem więzi społecznych potwierdzają powszechność zjawiska samotności, która zaczyna być jej cechą charakterystyczną. Szacuje się, że co czwarty Amerykanin i co piąty Brytyjczyk doświadczają samotności, a w Polsce w 2035 roku co trzecie gospodarstwo domowe będzie jednoosobowe. Oprócz skutków indywidualnych odczuwalne są też globalne konsekwencje samotności: wypalenie zawodowe, oddziałujące na gospodarki różnych krajów, rosnące koszty opieki medycznej w zakresie psychiatrii, a nawet rozpad systemów demokratycznych, które nie mogą funkcjonować efektywnie bez trwałych relacji międzyludzkich<sup>10</sup>.

## Szczególna obecność Boga we wspólnotcie

Człowiek przychodzi na świat dzięki wspólnotcie (w tym wypadku tworzonej przez jego rodziców) i rozwija się prawidłowo również w rodzinie, a z czasem poprzez interakcje z przedstawicielami środowiska na różnych jego szczeblach. Wspólnota ludzka jest podstawowym miejscem rozwoju nie tylko psychofizycznego i społecznego, ale również duchowego, gdyż w niej Bóg przejawia szczególnie swoją obecność. Dzięki podobieństwu każdego człowieka do Stwórcy, wyrażającym się przez życie wewnętrzne skupione wokół sumienia, spotkanie z innymi we wspólnotcie jest najbardziej dogodną formą spostrzeżenia egzystencji Boga i Jego oddziaływania wobec świata<sup>11</sup>. Wspólnota ludzka jest też obrazem błogosławieństwa od Boga, objawiającego się między innymi w łasce ofiarowywanej wiernym. Przymierze między Bogiem a Abrahamem sprowadzało się do obietnicy potomstwa, co było pożądanym i kojarzonym ze szczęściem. Księga Rodzaju przytacza słowa, jakie usłyszał Ojciec Narodu Wybranego od Stwórcy: „Będę ci błogosławił i dam ci potomstwo tak liczne jak gwiazdy na niebie i jak ziarenka piasku na wybrzeżu

9 Por. J. Śliwak, U. Reizer, J. Partyka, *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, „Studia Socialia Cracoviensia” 7 (2015) nr 1 (12), s. 61–78.

10 Por. R. Siewiorek, *Katastrofa samotności. Wpędza nas w choroby, niszczy psychikę i rozwala demokrację*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/571714,samotnosc-wspolczesny-swiat-nie-sprzyja-budowaniu-relacji.html> (28.06.2021).

11 Por. Rdz 1, 27; Mt 18, 20. S. Kunka, *Obraz Boży w człowieku*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 11 (2012), s. 113–131.

morza; potomkowie twoi zdobędą warownie swych nieprzyjaciół”<sup>12</sup>. Losy Abrahama wskazują również na sensotwórczą funkcję wspólnoty ludzkiej. To jej pragnienie spowodowało, że – jako człowiek bardzo zamożny – porzucił część swoich bogactw, pozostawił dalszych krewnych i w podeszłym wieku wyruszył na pustynię zawierając obietnicę, jaką otrzymał do Boga.

Historia Izraela poucza o tym, że Bóg przejawia się we wspólnocie nie tylko w kontekście epistemologicznym, ale również wspiera ją w przewyciężaniu kryzysów. Księga Nehemiasza przedstawia wyjątkowe spotkanie Stwórcy z przedstawicielami narodu wybranego, którzy wrócili do swojej ojczyzny z niewoli babilońskiej i odbudowali zniszczoną świątynię. W zgromadzeniu, ustami proroka Ezdrasza, Bóg przemawiał bezpośrednio do ludu, przypominając mu rolę Prawa jako źródła poznania wartości duchowych i moralnych. Wspólnota odgrywa znaczącą rolę również w kontekście eschatologicznym – zbawienie będzie realizowało się wraz z innymi wybranymi i – jak zapowiada to Apokalipsa św. Jana – święci będą stanowić ogromny tłum, tak liczny, że nie będzie można go policzyć<sup>13</sup>. Nasuwa się więc pośredni wniosek, że samotność może zaburzać relację z Bogiem, która naturalnie ma charakter społeczny. Oczywiście, jeśli jest przeżywana w dojrzały sposób, staje się stanem życia pogłębiającym odniesienie do Stwórcy, ale w wypadku całej rzeszy wiernych ma charakter destrukcyjny, jest kojarzona z kryzysem i bezradnością, co w konsekwencji negatywnie wpływa na duchowość<sup>14</sup>.

Ziemiem odzwierciedleniem wspólnoty wiary jest parafia, czyli podstawowa jednostka terytorialna i administracyjna w Kościele katolickim. Jednak od początku chrześcijaństwa parafia miała charakter wybitnie duchowy. Dzieje Apostolskie podają, że uczniowie „trwali w nauce Apostołów i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modlitwach”<sup>15</sup>. Również świadectwa życia pierwszych chrześcijan podkreślają, że podstawowym celem zgromadzeń wyznawców Chrystusa była modlitwa. Polikarp ze Smyrny w *Liście do Kościoła w Filippi* wyznacza wiernym duchowe zadania w następujących słowach: „Módlcie się za wszystkich świętych. Módlcie się także za cesarzy, za możnych, za władców, za tych, co was prześladują i nienawidzą, i za nieprzyjaciół krzyża, aby owoce wasze były widoczne dla wszystkich, a wy abyście

12 Por. Rdz 22, 17.

13 Por. Neh 8, 1; Ap 7, 9.

14 Por. M. Łunkiewicz, *Chrześcijańskie próby interpretacji samotności*, „Studia Gdańskie” 34 (2009), s. 175–193.

15 Por. Dz 2, 42.

byli w Nim doskonali”<sup>16</sup>. Ten duchowy aspekt życia parafialnego był dominującym elementem rozrastającego się Kościoła na terenach dzisiejszej Europy aż do czasów reformy protestanckiej, która wypłynęła na orzeczenia Soboru Trydenckiego umacniające administracyjny charakter parafii i scalające ją mocno z władzą państwową. Parafie otrzymały liczne przywileje i stały się miejscami kształtowania nie tylko życia religijnego, ale również społecznego i kulturowego, dzięki czemu stały się centrum ówczesnych społeczności katolickich i przyczyniały się do ich rozwoju gospodarczego. Była to reakcja, która miała na celu podkreślenie wartości, jakie wniósł Kościół w budowę cywilizacji Zachodu. Dalszą negatywną konsekwencją takich rozwiązań stało się utrwalenie administracyjnego wzorca parafii, co jest silnie obecne współcześnie w podejściu nawet głęboko zaangażowanych religijnie wiernych<sup>17</sup>. Prawdę o mieszanym – tansendentnym i immanentnym – porządku parafii przypomniał *Kodeks prawa kanonicznego* z 1983 roku, zaznaczając, że posiada ona osobowość prawną i zadania duszpasterskie realizowane przede wszystkim przez proboszcza i jego współpracowników<sup>18</sup>.

W coraz mocniej laicyzującym się społeczeństwie Zachodu należy pamiętać o duchowym dziedzictwie i charakterze wspólnot parafialnych, gdyż są one szansą dla pogrążających się w kryzysie duchowym i psychicznym chrześcijan, wynikającym bardzo często z samotności. W dalszej części artykułu zostaną przedstawione czynniki, charakterystyczne dla wspólnot religijnych, wzmacniające solidarność z ludźmi i z Bogiem w sposób pośredni i bezpośredni.

## Czynniki religijne solidaryzujące bezpośrednio

Bezpośredniość należy tutaj rozumieć jako cechę opisującą łatwą dostępność, wynikającą z obecności tych czynników *teraz*, w tym konkretnym momencie historycznym, w którym żyje wierny uczestniczący we wspólnocie religijnej. Bezpośredniość można też ująć w kategoriach *wyrazistości*. Czynniki bezpośrednie są nieskomplikowane w obserwacji i odbiorze,

16 Por. Polikarp ze Smyrny, *List do Kościoła w Filipii*, XII, 3, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, Wydawnictwo M, Kraków 2010, s. 161.

17 Por. Łapa A., *Procesy sakralizacji i desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1 (2013), s. 131–144.

18 Por. *Kodeks prawa kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984, kan. 515–519.

który dokonuje się przy użyciu zmysłów wraz z całą sferą poznawczą, w którą wpisują się również wewnętrzne procesy przetwarzania i rozumienia. Z kognitywnego punktu widzenia przez kontakt z czynnikami solidaryzującymi bezpośrednio następuje stosunkowo szybka habituacja do poczucia szczególnej więzi między wiernymi uczestniczącymi w danej wspólnoty. Może to dotyczyć szerokiej grupy, jaką jest parafia, a jeszcze wyraziściej ten proces przebiega w mniejszych grupach wytwarzających silniejsze poczucie przynależności, takich jak grupy modlitewne i formacyjne<sup>19</sup>.

Pierwszym czynnikiem solidaryzujący bezpośrednio jest zgromadzenie liturgiczne. Zgodnie z założeniem o odwrotnym związku między wielkością zgromadzenia a siłą jego oddziaływania może ono odgrywać różną rolę w życiu osoby zaangażowanej we wspólnotę. Jest zawsze najbardziej bezpośrednim przejawem braku osamotnienia, wyrażającym się w fizycznej obecności podczas liturgii i nabożeństw. Pozwala na rozbudowę poczucia własnej tożsamości poprzez przynależność do konkretnej grupy. Współcześnie – poprzez szeroką możliwość wyboru różnych aktywności, tendencję do częstych zmian kierunku rozwoju oraz rozumienie sukcesu w kategoriach celebryckich (szybki i duży rozgłos połączony z brakiem trwałości podjętych zadań) – bardzo łatwo o zagubienie właściwego rozumienia, kim się jest<sup>20</sup>. Oprócz tych zjawisk kolejnym utrudnieniem jest powszechny chaos informacyjny, charakteryzujący się dużą ilością przekazywanych bodźców w połączeniu z ich sprzecznym charakterem, co sprzyja dezorientacji i dezorganizacji<sup>21</sup>. Pytanie o to, kim jest człowiek, towarzyszy ludzkości od jej początku. Brak odpowiedzi na pytanie o sens życia jest jedną z podstawowych przyczyn kryzysów psychicznych, a przynależność do konkretnej grupy i budowanie z nią trwałych relacji są czynnikami prewencyjnymi trudnościach związanych z odkrywaniem własnej tożsamości oraz korelują dodatnio z subiektywnym poczuciem dobrostanu<sup>22</sup>.

We współczesnej kulturze, która coraz częściej wybiera i stawia na wartości hedonistyczne, cele są o wiele bardziej krótkotrwałe, utylitarne

19 Por. G. Wąchol, *Pastoral Communities Based on a Model of Self-Help Groups as a Response of the Church to the Contemporary Social Changes*, „The Person and the Challenges” 11 (2020) no. 2, s. 107–122.

20 Por. K. Januszkiewicz, *Dylematy charakterystyki sukcesu*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Oeconomica” (2010) nr 234, s. 289–297.

21 Por. P. Virilio, *Bomba informacyjna*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo SIC, Warszawa 2006, s. 17; E. Grzeszczyk, *Sukces: amerykańskie wzory – polskie realia*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003, s. 129.

22 Por. A. Pilarzka, *Ja i tożsamości a dobrostan psychiczny*, WN UAM, Poznań 2012, s. 117–137.

i doczesne, a tym samym ulotne. Takie założenia mogą usprawiedliwić nawet czyny obiektywnie złe, takie jak przestępstwo (jeśli ma być z tego jakiś zysk, to działanie zostaje przyjęte jako racjonalne). Nie dziwi zatem narastająca tendencja do nieuczciwości w wymiarze społecznym i indywidualnym, która nieraz służy osiągnięciu wymiernych korzyści<sup>23</sup>. Nastawienie na realizację określonego celu motywuje o wiele mocniej do samorozwoju, refleksji nad podejmowanymi działaniami i czerpania satysfakcji z podwyższania swoich kompetencji. Przeciwnym jest stan parateliczny, w którym przeżywający go nastawia się przede wszystkim na zadowolenie z aktywności, nie jest bardzo zmotywowany do permanentnego rozwoju, a raczej skupiony na chwilowej satysfakcji<sup>24</sup>. Z punktu widzenia budowania trwałej tożsamości motywacja teliczna jest o wiele bardziej korzystna, a więc może pozytywnie oddziaływać na ogólną satysfakcję i usystematyzowane podejmowanie aktywności. Udział we wspólnocie wierzących wytwarza stan teliczny – wyznacza określony cel i daje środki do jego realizacji. Dzięki temu pełni rolę sensotwórczą dla wiernych i w ten sposób stanowi kolejny czynnik solidaryzujący z Bogiem i ludźmi<sup>25</sup>.

Kolejnym elementem wzmacniającym solidarność w wymiarze transcendentnym jest łaska Boga ofiarowywana ludziom. Dzięki niej zawiązuje się głębsza relacja między wiernymi a Stwórcą. Jest ona warunkiem dojrzałości religijnej i darem, jaki otrzymują ludzie od Boga. Nie można w pełni wyznawać swojej wiary bez wybrania przez Stwórcę i Jego osobistego przeznaczenia konkretnego człowieka do tego dzieła<sup>26</sup>. Łaska (nie tylko związana z samym aktem wiary, ale również przejawiająca się w różnych momentach i dziedzinach życia) sprzyja pogłębianiu relacji z Bogiem, gdyż stanowi dowód Jego obecności i dobroci. Konsekwencją tego jest pozytywne i pełne dobroci otwarcie na innych ludzi, łącznie z tymi, których można postrzegać jako nieprzychylnych lub wrogów. To otwarcie charakteryzuje się zewnętrzną postawą przejawianą na sposób behawioralny i dobrą wolą, czyli wewnętrznym, pozytywnym umotywowaniem realizowanym na poziomie

23 Por. P. Bartula, *Starożytny hedonizm – nowoczesny utylitaryzm*, w: *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, red. P. Kłoczowski, OMP, Kraków 2004, s. 149–166.

24 Por. M. J. Apter, *Reversal theory: A new approach to motivation, emotion and personality*, „Anuario de Psicología” 42 (1989) no. 3, s. 17–29.

25 Por. J. Kempa, *Zbawienie wobec historii. Próba teologicznej rehabilitacji pojęcia utopii*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 1 (2018) nr 36, s. 65–79.

26 Por. Pius IX, *Qui Pluribus*, Rzym 1846.

emocjonalnym i poznawczym. Bernard Lonergan nazywa ten stan powiązania relacji nadprzyrodzonych i ziemskich „byciem w miłości”<sup>27</sup>.

Następnym czynnikiem zespalającym wiernych uczestniczących we wspólnotach jest czytelny kodeks moralny. Jego przyjęcie i zachowanie zasad proponowanych przez Kościół katolicki pozwala na konstytuowanie się grupy zgodnej lub bardzo zbliżonej światopoglądowo oraz przyjmującej podobne postawy względem spotykanych zjawisk. Już badania młodzieży sprzed dekady pokazują bardzo duży relatywizm moralny w jej poglądach<sup>28</sup>. Analizy socjologiczne wskazują, że taka sytuacja prowadzi do rozwarstwienia społecznego, którego przedstawiciele są skłonni przyjmować odmienne, niekiedy przeciwne postawy względem napotykanym problemów, a co za tym idzie, tworzyć opozycyjne względem siebie obozy<sup>29</sup>. Zachowanie chrześcijańskiej zasady moralnych, oprócz korzyści społecznych, daje też szansę na zbliżenie się do Boga. Przypomniał o tym Jakub Apostoł w swoim liście, wzywając wiernych słowami: „Zbliźcie się do Boga, a on zbliży się do was. Obmyjcie ręce, grzesznicy, i oczyśćcie serca, ludzie umysłu dwoistego”<sup>30</sup>. Autor natchniony apeluje w swoim dziele do czytelników, aby potwierdzali swoją wiarę czynami, gdyż jest to najmocniejsze świadectwo przynależności do Chrystusa i daje możliwość życia w prawdziwej, trwałej wolności<sup>31</sup>.

Wspólnota religijna umożliwia także bardzo osobisty – indywidualny kontakt z osobą reprezentującą Boga na ziemi. Daje to sposobność do uczestniczenia w kierownictwie lub towarzyszeniu duchowym, tworzenia przyjaźni w duchu wiary wspierającej rozwój religijny na poziomie poznawczym, emocjonalnym i behawioralnym, czy korzystania z sakramentu pokuty i pojednania, który oprócz wartości nadprzyrodzonych posiada również wymiar terapeutyczny<sup>32</sup>.

Istnieją również czynniki o charakterze kulturowym, które są charakterystyczne dla wspólnot religijnych i pomagają w solidaryzowaniu z innymi oraz

27 B. Lonergan, *The Response of the Jesuit as Priest and Apostle in the Modern World*, w: *A Second Collection*, ed. W. F. Ryan, B. J. Tyrrell, University of Toronto Press, Toronto 1996, s. 171.

28 Por. J. Mariański, *Permisywizm i relatywizm moralny młodzieży naturalnej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 35 (2010), s. 97–119.

29 Por. J. Mariański, *Postawy Polaków wobec norm moralności obywatelskiej i społecznej*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 20 (2017) nr 3, s. 9–22.

30 Por. Jk 4, 8

31 Por. R. Kempiak, „Prawo wolności” w liście św. Jakuba Apostoła, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008) nr 1, s. 19–44.

32 Por. T. Kotlewski, *Pomagać duszom. Duchowe przesłanie zawarte w „Listach” i „Instrukcjach” św. Ignacego z Loyoli*, „Studia Bobolanum” 2 (2011), s. 81–99.



Bogiem. Jednym z nich jest działalność charytatywna będąca przejawem miłości *caritas*, czyli urzeczywistniającej funkcji Kościoła nazywanej diakonią. Poprzez działalność dobroczynną wspólnota wierzących wypełnia powołanie do miłości bliźniego w bardzo konkretny sposób. Oprócz tego zakresu działalności niektóre wspólnoty parafialne aktywizują różne grupy społeczne, takie jak: dzieci i młodzież, seniorzy, osoby żyjące samotnie, przeżywający żalobę, niepełnosprawni czy zmagający się z uzależnieniami. Wierni zaangażowani w taką aktywność zostają usprawnieni do odkrywania sensu życia, zawiązywania nowych relacji oraz konstruktywnego wypełniania czasu wolnego. Ten ostatni problem jest istotnym predyktorem utrzymywania dobrych relacji z ludźmi, kondycji własnego organizmu i dobrostanu psychicznego<sup>33</sup>.

## Czynniki religijne solidaryzujące pośrednio

Pośrednie solidaryzowanie z innymi oraz z Bogiem odbywa się w sposób o wiele bardziej abstrakcyjny niż bezpośrednie. Czynniki mieszczące się w tej grupie są oddalone w czasoprzestrzeni i nabierają wymiaru historycznego. Przyjmują postać *anamnezy*, czyli uobecniającego się aktualnie wspomnienia z przeszłości lub *przymierza* realizowanego przez cnoty wiary i nadziei na to, co dopiero ma nastąpić. To zakorzenienie w historii wskazuje na konkretną tożsamość, która tworzy się w procesie bycia i stawania się kimś innym – *nowym stworzeniem*. Oprócz tego grupa czynników solidaryzujących pośrednio wskazuje na świętość stworzenia, która według klasycznej myśli religiologicznej przejawia się w świętości czasu i miejsca. Dzięki temu omawiane elementy wpisują się istotnie w sensotwórczą funkcję religii<sup>34</sup>.

Pierwszym tego rodzaju czynnikiem jest tożsamość wynikająca z Tradycji chrześcijańskiej jako jednego z dwóch – obok Pisma Świętego – podstawowych filarów Objawienia. Ma ona o wiele głębszy charakter, nie jest jedynie prostym naśladowaniem przodków czy kultywowaniem zwyczajów. Jest podstawą do działalności ewangelizacyjnej, która swój początek bierze w postawie misyjnej pierwszych uczniów, a przede wszystkim apostołów. Apostolskość jest jednym z koronnych przymiotów Kościoła katolickiego i łączy go bezpośrednio z osobą Jezusa Chrystusa oraz wyznacza normę bycia

33 Por. K. Kwilecki, *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, WN GWSH, Katowice 2011, s. 59–73, 96–108.

34 Por. J. Grad, *Wokół świętości – rozważania kulturoznawcze*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 11 (2014), s. 209–217.

prawdziwym Kościołem obok wielu wspólnot, które odeszły od prawowierności wyznawanej wiary. Uwypukla się to szczególnie poprzez zachowanie ciągłości sakramentu święceń, ważność pozostałych sakramentów i prymat biskupa Rzymu<sup>35</sup>.

Kolejnym czynnikiem solidaryzującym pośrednio jest odniesienie do Chrystusa. Wierzący odnajdują wsparcie o charakterze nadprzyrodzonym i historyczny wzorzec do naśladowania. Modelowanie siebie na podstawie życia Jezusa, szczególnie w sytuacjach wymagających podjęcia trudnej decyzji, dostarcza odległego w czasie wzorca moralnego. Osoba Zbawiciela pokazuje również integralną wizję cierpienia jako fenomenu, który nie zawsze musi mieć charakter destrukcyjny i może wpłynąć na rozwój człowieczeństwa, co podkreślił Jan Paweł II w liście apostolskim *Salvifici doloris*. Podaje tam kilka pozytywnych skutków wynikających z cierpienia. Mieszczą się w nich: skierowanie uwagi na najwyższe wartości, otwarcie się na Boga i pojednanie z Nim, pogodzenie się z ludźmi, dokończenie ważnych życiowych spraw, ofiarowanie tego stanu w intencji innych ludzi, ustanie niektórych problemów doczesnych. Zdaniem autora przytaczanego dzieła takie przeżycie cierpienia jest bardzo trudne, ale możliwe dzięki jedności z Chrystusem<sup>36</sup>.

Tożsamość chrześcijanina jest również budowana przez łączność tymi, którzy przeszli granicę śmierci. Świadomość i doświadczenie życia wiecznego stanowią trzeci czynnik solidaryzujący pośrednio z Bogiem i ludźmi. Robert Bellarmin wyróżnia trzy stany Kościoła: żyjący na ziemi, chwalebny, czyli zbawiony, oraz cierpiący – oczyszczający się ze skutków grzechów. Te trzy wymiary Kościoła mogą na siebie oddziaływać poprzez wzajemne orędownictwo do Boga. Obcowanie świętych to prawda wiary, która przyczynia się do tworzenia sensu ludzkiej egzystencji poprzez uzmysłowienie sobie podstawowego celu, jakim jest świętość, oraz ukazuje miejsce każdego wierzącego w wielkiej wspólnotcie Kościoła pielgrzymującego do Boga<sup>37</sup>. Te myśli scala Benedykt XVI w encyklice *Spe salvi*. Píše tam o czterech filarach stojących u podstawy ludzkiej nadziei: modlitwie, doświadczeniu sądu ostatecznego, przeżywaniu cierpienia oraz naśladowaniu Maryi jako szczególnej świętej<sup>38</sup>.

35 Por. Sz. K. Ciečko, *Teologiczne rozumienie Tradycji*, „*Studia Theologica Varsaviensia*” 2 (2019), s. 188–199.

36 Por. Jan Paweł II, *Salvifici doloris*, Rzym 1984, nr 19–24.

37 Por. K. Dola, *Wiara w świętych obcowanie*, „*Ethos*” 27 (2014) nr 1 (105), s. 35–50.

38 Por. Benedykt XVI, *Spe salvi*, Rzym 2007, nr 41–46.

Ostatnim z omawianych czynników jest świadomość obecności innych osób, które przynależą do wspólnoty wiary. Omówiono już w poprzednim fragmencie korzyści z budowania tożsamości w oparciu o grupę osób przybierających podobną postawę i mającą zbliżony światopogląd, kiedy jest ona dostępna bezpośrednio. Wspólnotowość ma również wymiar pośredni i dotyczy sytuacji, kiedy niemożliwy jest bezpośredni i aktywny kontakt z innymi wiernymi. Może tak się dzieć choćby z przyczyn zdrowotnych lub losowych, np. gdy wierny przebywa w miejscu, gdzie Kościół nie może swobodnie działać. Wówczas pamięć o tych, którzy również są ochrzczeni i praktykują swoją religię, buduje tożsamość i utwierdza w postawie wiary, a w ten sposób solidaryzuje z nimi pośrednio, przede wszystkim w wymiarze duchowym.

## Podsumowanie i zagrożenie redukcjonizmem

Artykuł prezentuje wybrane czynniki solidaryzujące pośrednio i bezpośrednio obecne we wspólnotach wiary. Uczestniczenie w grupach religijnych może uskutecznić proces solidaryzowania się, który oddziałuje na stosunki społeczne, buduje własną tożsamość oraz pogłębia relację do Boga. Wspólnoty religijne, duże – jak parafia – i małe – jak lokalne grupy formacyjne, mogą przyczynić się w istotny sposób do otwarcia się na inne osoby i rozwijając w ich uczestnikach cechy sprzyjające ograniczeniu poczucia samotności. Jak wskazano w początkowej części tekstu, samotność jest obecnie zjawiskiem powszechnym, destrukcyjnym i rozumianym jako zagrożenie dla dobrostanu ludzi w różnym wieku. Podczas poszukiwania socjologicznych zalet wspólnot wiary nie można zapomnieć o ich podstawowym – transcendentnym celu, jakim jest budowanie więzi z Bogiem. Udział w grupach religijnych może przynieść wiele korzyści osobowych i psychicznych, może przyczynić się do partycypacji w kulturze i życiu społecznym danej jednostki. Jednak ograniczenie celu obecności takich grup jedynie do korzyści przyziemnych byłoby niedopuszczalnym redukcjonizmem. Można by rozumieć go – za Victorem Franklem – jako redukcjonizm antropologiczny, ograniczający osobę ludzką do jednego wymiaru, w tym wypadku społecznego. Nie ulega wątpliwości, że ta sfera życia człowieka jest bardzo istotna i odgrywa znaczącą rolę w jego rozwoju, ale nie pozostaje jedyną<sup>39</sup>. Człowiek jest istot-

39 Por. D. Radziszewska-Szczepaniak, *Redukcjonizm antropologiczny i jego konsekwencje*, „NURT SVD” 2 (2016), s. 378–395.

ną cielesno-psychiczno-duchową, a swoje jestestwo realizuje przede wszystkim przez pierwsze powołanie do świętości i zbawienia, a ono spełnia się na drodze miłości. Nie da się osiągnąć w pełni tego stanu, jeśli nie czerpie się ze źródła i wzorca miłości, jakim jest Bóg<sup>40</sup>. Z tego powodu przyswajanie ze wspólnot religijnych korzyści społecznych, umożliwiających lub udoskonalających solidaryzowanie się z innymi, może być tylko pośrednim efektem, a nie ich celem *par excellence*.

## Bibliografia

- Apter M. J., *Reversal theory: A new approach to motivation, emotion and personality*, „Anuario de Psicología” 42 (1989) no. 3, s. 17–29.
- Bartula P., *Starożytny hedonizm – nowoczesny utylitaryzm*, w: *Dziedzictwo greckie we współczesnej filozofii politycznej*, red. P. Kłoczowski, OMP, Kraków 2004, s. 149–166.
- Benedykt XVI, Encyklika *Spe salvi*, Wydawnictwo Znak, Kraków 2007.
- Ciećko Sz., *Teologiczne rozumienie Tradycji*, „Studia Theologica Varsaviensia” 2 (2019), s. 188–199.
- Dola K., *Wiara w świętych obcowanie*, „Ethos” 27 (2014) nr 1 (105), s. 35–50.
- Godawa G., *Aksjologiczne podstawy wsparcia społecznego*, w: *Pedagogiczne konteksty społecznego wsparcia rodziny*, red. G. Godawa, WN UPJP2, Kraków 2015, s. 40–76.
- Grad J., *Wokół świętości – rozważania kulturoznawcze*, „Zeszyty Naukowe Centrum Badań im. Edyty Stein” 11 (2014), s. 209–217.
- Grzeszczyk E., *Sukces: amerykańskie wzory – polskie realia*, Wyd. IFiS PAN, Warszawa 2003.
- Jan Paweł II, List apostolski, *Salvifici doloris*, Wydawnictwo TUM, Wrocław 2001.
- Jan Paweł II, *Novo millennio ineunte*, DEHON, Kraków 2000.
- Januszkiewicz K., *Dylematy charakterystyki sukcesu*, „Acta Universitatis Lodzianensis Folia Oeconomica” (2010) nr 234, s. 289–297.
- Kempa J., *Zbawienie wobec historii. Próba teologicznej rehabilitacji pojęcia utopii*, „Er(r)go. Teoria–Literatura–Kultura” 1 (2018) nr 36, s. 65–79.
- Kempiak R., *„Prawo wolności” w liście św. Jakuba Apostoła*, „Wrocławski Przegląd Teologiczny” 16 (2008) nr 1, s. 19–44.
- Kleszcz M., Łączkyk M., *Młodzież licealna wobec wartości, samotności i pasji*, Impuls, Kraków 2013.

40 Por. J. Neumann, *Powszechne powołanie do świętości i zbawienia*, „Studia Wrocławskie” 6 (2003), s. 316–325.

- Kodeks prawa kanonicznego*, przekład polski zatwierdzony przez Konferencję Episkopatu Polski, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 1984.
- Kotlewski T., *Pomagać duszom. Duchowe przesłanie zawarte w „Listach” i „Instrukcjach” św. Ignacego z Loyoli*, „Studia Bobolanum” 2 (2011), s. 81–99.
- Kunka S., *Obraz Boży w człowieku*, „Kieleckie Studia Teologiczne” 11 (2012), s. 113–131.
- Kwilecki K., *Rozważania o czasie wolnym. Wybrane zagadnienia*, WN GWSH, Katowice 2011.
- Lonergan B., *The Response of the Jesuit as Priest and Apostle in the Modern World*, w: *A Second Collection*, ed. W. F. Ryan, B. J. Tyrrell, University of Toronto Press, Toronto 1996.
- Łapa A., *Procesy sakralizacji i desakralizacji życia społecznego na przełomie XX i XXI wieku jako czynniki budowy ładu społecznego*, „Colloquium Wydziału Nauk Humanistycznych i Społecznych” 1 (2013), s. 131–144.
- Łunkiewicz M., *Chrześcijańskie próby interpretacji samotności*, „Studia Gdańskie” 34 (2009), s. 175–193.
- Mariański J., *Permisywizm i relatywizm moralny młodzieży maturalnej*, „Annales Universitatis Mariae Curie-Skłodowska” 35 (2010), s. 97–119.
- Mariański J., *Postawy Polaków wobec norm moralności obywatelskiej i społecznej*, „Uniwersyteckie Czasopismo Socjologiczne” 20 (2017) nr 3, s. 9–22.
- Neumann J., *Powszechne powołanie do świętości i zbawienia*, „Studia Wrocławskie” 6 (2003), s. 316–325.
- Paddock C., *O samotności*, cz. 1, <http://www.psychologia.edu.pl/obserwatorium-psychologiczne/1139-o-samotnosci-cz-1.html> (6.07.2021).
- Pilarska A., *Ja i tożsamości a dobrostan psychiczny*, WN UAM, Poznań 2012.
- Pismo Święte Starego i Nowego Testamentu w przekładzie z języków oryginalnych, opracował zespół biblistów polskich z inicjatywy benedyktynów tynieckich*, wyd. 5, Wydawnictwo Pallottinum, Poznań 2000.
- Pius IX, *Qui Pluribus*, [https://silesia.edu.pl/index.php/Papie%C5%BC\\_Pius\\_IX\\_-\\_encyklika\\_Qui\\_Pluribus\\_z\\_9\\_XI\\_1846](https://silesia.edu.pl/index.php/Papie%C5%BC_Pius_IX_-_encyklika_Qui_Pluribus_z_9_XI_1846) (6.07.2021).
- Polikarp ze Smyrny, *List do Kościoła w Filippi XII*, 3, w: *Pierwsi świadkowie*, red. M. Starowieyski, Wydawnictwo M, Kraków 2010.
- Potaczała-Perz K., *Style przywiązania kształtowane w rodzinie i ich wpływ na rozwój emocjonalny dziecka*, „Acta Scientifica Academiae Ostroviensis” 11 (2018) nr 1, s. 109–125.
- Radziszewska-Szczepaniak D., *Redukcjonizm antropologiczny i jego konsekwencje*, „NURT SVD” 2 (2016) s. 378–395.
- Ratzinger J., *Wprowadzenie do chrześcijaństwa*, KUL, Lublin 2017.

- Siewiorek R., *Katastrofa samotności. Wpędza nas w choroby, niszczy psychikę i rozwala demokrację*, <https://wiadomosci.dziennik.pl/wydarzenia/artykuly/571714,samotnosc-wspolczesny-swiat-nie-sprzyja-budowaniu-relacji.html> (6.07.2021).
- Śliwak J., Reizer U., Partyka J., *Poczucie osamotnienia a przystosowanie społeczne*, „Studia Socialia Cracoviensia” 7 (2015) nr 1 (12), s. 61–78.
- Virilio P., *Bomba informacyjna*, przeł. S. Królak, Wydawnictwo SIC, Warszawa 2006.
- Wasilewska-Ostrowska K., *Chroniczna samotność jako czynnik ryzyka zachowań autodestrukcyjnych wśród młodzieży*, „Dziecko Krzywdzone” 17 (2018) nr 3, s. 63–64.
- Wasilewska-Ostrowska K., *Samotność emocjonalna – jako jeden z czynników ryzyka uzależnień wśród młodzieży*, „Wychowanie na co Dzień” (2013) nr 10–11 (241–242), s. 17–21.
- Wąchol G., *Pastoral Communities Based on a Model of Self-Help Groups as a Response of the Church to the Contemporary Social Changes*, „The Person and the Challenges” 11 (2020) no. 2, s. 107–122.
- Zagornik D., *Razem a jednak osobno – samotność XXI wieku*, w: *Samotność: prawda czy mit?*, red. J. Zimny, WN KUL, Stalowa Wola 2005, s. 109–120.

---

## Abstrakt

### *Solidaryzujące czynniki religijne we wspólnotach wiary*

Artykuł prezentuje oddziaływanie wspólnot religijnych w obrębie Kościoła katolickiego na zdolność tworzenia relacji interpersonalnych przez ich członków. Wspólnoty tego rodzaju wnoszą w życie wiernych wiele wartości psychologicznych i społecznych, umożliwiających budowanie trwałych relacji z innymi. Nie można jednak zapomnieć, że sprowadzenie wspólnot religijnych jedynie do funkcji społecznych byłoby redukcjonizmem ontologicznym odbierającym ich podstawowy – transcendentny charakter.

### Słowa kluczowe

wspólnoty religijne, samotność, wartości społeczne, wartości psychologiczne, redukcjonizm ontologiczny